

# 130 tysięcy dał oszustom. Myślał, że kupuje kryptowaluty

Data publikacji: 14.04.2023 10:12

39-latek z powiatu cieszyńskiego padł ofiarą oszustów. Wierząc, że inwestuje w kryptowaluty, przekazał złodziejom 96 000 złotych i 10 000 euro.

Oszustwo "na kryptowaluty", fot. pexels.com

Jak informuje cieszyńska Policja, na komendę zgłosił się 39-letni mężczyzna, który został oszukany metodą na inwestycje w kryptowaluty przy wykorzystaniu aplikacji AnyDesk.

## Oszukiwali, że są przedstawicielami Tesli

Podawali się za przedstawicieli Tesli, firmy na czele której stoi znany z zamiłowania do kryptowalut Elon Musk.

**- Typowe oszustwa inwestycyjne zawierają kuszącą obietnicę zysku poprzez inwestycje w akcje, obligacje, kryptowaluty, rzadkie metale, zagraniczne inwestycje gruntowe lub alternatywne źródła energii. Tym razem ofiarą oszustów padł 39-letni mieszkaniec naszego powiatu. Z pokrzywdzonym skontaktował się mężczyzna, który obiecywał szybkie wzbogacenie się n rynku kryptowalut poprzez inwestycje w kryptowaluty BitQT na platformie EuroTradeInvest – informują cieszyńscy policjanci.**

## Jak przebiegało oszustwo?

Oszuści, jak to zazwyczaj bywa, obiecywali łatwy zysk dzięki inwestycjom w kryptowaluty. **- Zapewnili też o tym, że będą „pomagać”, jednak w tym celu konieczne jest zainstalowanie programu AnyDesk. Jest to program, który służy do zdalnego sterowania komputerem lub urządzeniem mobilnym na przykład telefonem. Zwykle program ten jest używany przez informatyków w celu zdalnej obsługi komputerów lub innych urządzeń. Jednak coraz częściej wykorzystywany jest przez oszustów, którzy po namówieniu ofiary do zainstalowania go wykorzystują AnyDesk w celu przejęcia kontroli nad naszym urządzeniem i uzyskania dostępu do aplikacji bankowej – tłumaczy funkcjonariusze i dodają: - Oszust, mając dostęp do naszego urządzenia (telefonu), za pośrednictwem AnyDesk widzi wszystkie informacje, które pojawiają się na telefonie, w tym treści SMS-ów potwierdzających transakcje. Ponadto sam może sterować za nas urządzeniem.**

Tak było i w tym przypadku. Oszust po uzyskaniu dostępu do telefonu pokrzywdzonego wykorzystał aplikację do kradzieży zaoszczędzonych pieniędzy czy zaciągnięcia kredytów- wszystko na kwotę ponad 96 tysięcy złotych i 10 tysięcy euro.

## Uważajmy. Pieniądze ciężko odzyskać

Niestety odzyskanie utraconych w ten sposób pieniędzy jest bardzo trudne, dlatego po raz kolejny apelujemy o rozwagę i ostrożność w podejmowaniu decyzji inwestycyjnych w tym instalowaniu oprogramowania. Pamiętajmy, że cel oszustów jest prosty - wyłudzenie środków pod pretekstem szybkiego zysku i zaciąganie kredytów na nasze dane. Bądźmy uważni!!!

Red.